

Nagrania rebelianci omawiają ataki chemiczne

24 marca 2013

Nagranie audio z rozmową telefoniczną między dwoma członkami Wolnej Syryjskiej Armii zawierają szczegóły planu przeprowadzenia ataków bronią chemiczną, która była by w stanie razić obszar jednego kilometra.

Rozmowa znajduje się na końcu zamieszczonego powyżej filmu. Film zawiera także materiał pokazujący wspieranych przez zachód rebeliantów Wolnej Syryjskiej Armii FSA zapowiadających przeprowadzenie ataków bronią chemiczną, którzy to rebelianci pozują w otoczeniu butelek kwasu azotowego i innych substancji.

Ponadto, materiał zawiera ujęcia z ofiarami wczorajszego incydentu z bronią chemiczną w Aleppo, którego to zdarzenia Biały Dom nawet nie chce uznać, a za który to atak należało by obwinić syryjskich rebeliantów.

Nagranie rozmowy telefonicznej zawiera dialog między dwoma bojownikami FSA, jednego działającego wewnątrz Syrii i drugiego poza granicami kraju. Abu Hassan, rebeliant wewnątrz Syrii, prosi z zajętej przez rebeliantów bazy wojskowej w Aleppo, osoby na drugim końcu linii o przesłanie wiadomości do Sheikha Suleimana z prośbą o „dwie chemiczne bomby... fosforowe”, aby „zakończyć tą %\$#%^ rzecz.”

„Chcę, by były efektywne” – mówi Hassan, dodając: „zasięg działania gazu musi wynosić 1 km.”

Wykorzystanie białego fosforu jako broni jest zakazane przez III Konwencję o broni konwencjonalnej i jako takie jest zbrodnią wojenną.

Dowody wyraźnie wskazują na to, że wspierani przez NATO

rebelianci zaplanowali i przeprowadzili atak z użyciem broni chemicznej w Syrii. Jest to niezwykle istotne ze względu na to, że taki właśnie scenariusz administracja Obamy opisała jako "czerwoną linię", po której przekroczeniu nastąpi interwencja wojskowa w Syrii.

Jednakże fakt, że biologiczne ataki, które podobno są przygotowywane i wdrażane przez przez żołnierzy Baszara al-Assada zostały zrealizowane przez rebeliantów FSA pokazuje fundamentalną hipokryzję, która leży w samym sercu zachodniego wsparcia dla powstańców, którzy wielokrotnie przeprowadzali ataki terrorystyczne na niewinnych cywilów.

Po przedwczorajszym, ataku rakietowym bronią chemiczną w Aleppo w którym zginęło 25 osób, w tym 16 żołnierzy syryjskich, rząd USA zaprzeczył, iż została wykorzystana broń chemiczna jak tylko okazało się, że wspierani przez USA rebelianci byli odpowiedzialni za incydent. Izraelskie źródła wywiadowcze, które potwierdziły użycie broni chemicznej nie wpłynęły jednak na zmianę zdania administracji Obamy.

Fotograf Reutersa, który był świadkiem ataku powiedział, że ofiary „mają problemy z oddychaniem i że ludzie czuli chlor po ataku”, dodając, że ofiary w większości to kobiety i dzieci.

Pomimo przytłaczających dowodów na to, że atak bronią chemiczną był dziełem zbrojnej opozycji, Wielka Brytania i Francja paradoksalnie wykorzystują ten incydent by naciskać na UE, aby zdjęła zakaz dozbrajania rebeliantów.

Jak już wyczerpująco udokumentowaliśmy, intensyfikuje się obecnie zachodnie wsparcie dla FSA pomimo faktu, że rebelianci prowadzeni są przez terrorystów z Al-Kaidy, rutynowo ścinają głowy, plądrują chrześcijańskie kościoły, przeprowadzają zamachy bombowe przeciwko niewinnym ludziom, i oprócz tego palą amerykańskie flagi i śpiewają antyamerykańskie slogany wysławiające Osame bin Ladena.

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl